

4 stycznia, prawie po 12 latach, na hali przy ulicy Głuchotaskiej pojawi się jakiś zespół z PlusLigi. Wprawdzie nie będzie to jeszcze spełnieniem słów pieśni śpiewanej przez te lata w Nysie, że gdy przyjdzie wiosna i lepsze czasy, to wróci nasza Stal Nysa w szeregi Ekstraklasy, ale będzie to mecz 1/8 Pucharu Polski. Ciekawe, kogo kibice Stali chcieliby zobaczyć w Nysie? Na Twitterze czytałem, że Piotr Łuka zaprasza trenera Resovii, Andrzeja Kowala. Po meczu z Krispołem, Dawid Bułkowski powiedział mi, że chciałby zagrać z Łuczniczką Patryka Szczurka. Przeanalizujemy sytuację.



Wiemy już, że nie wylosujemy na pewno Łuczniczki Bydgoszcz i AZS-u Częstochowa, gdyż te zespoły zajęły odpowiednio 15. i 16. miejsce. W związku z tym nie spełni się marzenie Dawida Bułkowskiego. Nie dojdzie też do pojedynku z jednym z największych rywali Stali, gdy ta była u szczytu swoich sukcesów.

Możemy natomiast trafić na jeden z czternastu zespołów. Spróbujmy je jakoś pogrupować biorąc pod uwagę różne aspekty.

Zawsze największe emocje wzbudza słowo derby. Takie mogą być w Nysie tylko w meczu z Zakłą. Starsi kibice pamiętają te wspaniałe pojedynki z Chemikiem i Mostostalem, których Zakła jest spadkobiercą. Spotkania te, obojętnie, czy w PlusLidze, czy na drugim froncie, zawsze były hitami. Myślę, że ze względów historycznych (i nie tylko) byłaby to dla nyskich kibiców wspaniała.

Wielu kibiców chciałoby zapewne, żeby do Nysy przyjechał jakiś zespół topowy. Nie robiliby sobie wtedy większych nadziei na sukces, ale możliwość zobaczenia światowych gwiazd w „Nyskim Kotle” byłaby dla nich wydarzeniem. Te najbardziej topowe zespoły, to oczywiście ZAKSA, Resovia i Skra Bełchatów. Każda z nich ma w składzie zawodników, których znamy z największych światowych i europejskich imprez siatkarskich. W Zakle grają m.in.: Benjamin Toniutti, Kevin Tillie, Sam Deroo, Paweł Zatorski, Dawid Konarski i Rafał Buszek. Resovia, to m.in. Johan Schops, Marko Ivović, Marcin Możdżonek, Piotr Nowakowski i Fabian Drzyzga. W Skrze mamy m.in. Mariusza Wlazłego, Bartosza Kurka, Karola Kłosa, Srećko Lisinaca, czy Nicolas Uriarte. Czołową czwórkę, która jest rozstawiona, uzupełnia Jastrzębski Węgiel, gdzie gra na chwilę obecną najbardziej widowiskowy zawodnik – Hidalgo Oliva. A są tam jeszcze m.in. Lucas Kampa, Maciej Muzaj i Grzegorz Kosok.

Można by wymienić kilka klubów, które mają bardzo mocne kadrowo zespoły. Są to np. drużyny z miejsc pięć – osiem, czyli: AZS Olsztyn, Cuprum Lubin, Trefl Gdańsk, Czarni Radom.

Są też zapewne tacy, którzy chcieliby trafić na zespoły z dołu tabeli, które mogłyby, w nietypowej dla nich hali w Nysie, dać Stalowcom powalczyć o awans. Chodzi tu o takie drużyny, jak: Espadon Szczecin, BBTŚ Bielsko-Biała, Effector Kielce, AZS Politechnika Warszawska, GKS Katowice i MKS Będzin.

Ci którzy chcieliby zobaczyć byłych zawodników Stali, którzy grają w PlusLidze, cieszyliby się zapewne z przyjazdu ich klubów. Myślę, że olbrzymie zainteresowanie wzbudziłaby wizyta Bartosza Kurka, który od tego sezonu jest w Skrze i choć jest tam rezerwowym, to w Nysie byłby dla kibiców dużym magnesem. Gdy kiedyś przyjechał na mecz Stal Nysa – Dinozaury, czyli byli Stalowcy, to wielu ludzi nie zmieściło się na hali.

Gdyby do Nysy przyjechał Będzin, to kibice Stali mogliby zobaczyć Mateusza Piotrowskiego i Krzysztofa Rejno. Inny duet byłych stalowców jest w Katowicach. Są to Tomasz Kalembka i Maciej Fijałek. W Effectorze Kielce gra nysanin z krwi i kości, Szymon Biniek. Z kolei w Treflu Gdańsk mamy innego nysanina, ale 17 lat starszego, Piotra Gacka. To obok Bartosza Kurka

najbardziej utytułowany siatkarz rodem z Nysy.

W PlusLidze są zespoły, które w ostatnich latach rywalizowały ze Stalą w I lidze, a które uzyskały awans już po zamknięciu PlusLigi. Też rywalizacja z nimi miałaby dodatkowy smaczek. Chodzi tu o: Cuprum Lubin, Czarnych Radom, MKS Będzin, GKS Katowice, BBTS Bielsko-Biała i Espadon Szczecin.

Miłośnicy kibicowskich klimatów chcieliby zapewne wylosować zespół, który ma fanów, którzy jeżdżą za swoimi drużynami i mogliby w Nysie uatrakcyjnić siatkarski pojedynek. Myślę, że byłaby szansa na przyjazd zorganizowanych kibiców: Zaksy, Resovii, Skry, Jastrzębskiego Węgla, Cuprum i BBTS-u.

W zasadzie to przyjazd każdej drużyny zapowiada się ciekawie. Jeśli ja miałbym wybierać przeciwnika, to ze względów historycznych jednak skłaniałbym się za derbami i wizytą obecnie prawdopodobnie najlepszej drużyny siatkarskiej w Polsce. Na drugim miejscu optowałbym za kimś z dołu tabeli. Fajnie byłoby zobaczyć Szymona Bińka i liczyć na zwycięstwo z jego Effectorem. Opcja trzecia, to przyjazd Bartosza Kurka.

A jakie są Wasze preferencje? Który zespół chcielibyście zobaczyć w Nysie i dlaczego? Możecie komentować (np. wpisując nazwę klubu) pod artykułem, na **facebook.com/mojewielkie** i na Twitterze @**MojeWielkieMecz**, gdzie ten artykuł udostępniłem.

Losowanie par 23.12.2016

{comments on}